

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr.,
Inseracyę oplacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 271.

Sobota 23. listopada 1850.

Rok bieżący gazety 39.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. —
Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Turcya. —
Rzecz domowa. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń. 19. listopada. Dnia 20. listopada wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany CXXXII. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, a mianowicie w włosko-niemieckim podwójnym wydaniu.

Zeszyt ten wyszedł dnia 9. paźdź. w pojedynczem niemieckim, dnia 6. listop. 1850 w polsko-halicko-rusko-kroacko- i serbsko-niemieckim podwójnym wydaniu. — Przegląd treści zawartych w tym zeszycie pod nr. 373 aż włącznie do nr. 377 rozporządzeń i dekreto-
w podano już przy ogłoszeniu pojedynczego niemieckiego wydania tegoż zeszytu.

Lwów. 8. listopada. Jego Mość Cesarz raczył najw. własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. feldmarszałka-lejtnanta Karola Karaisl von Karais, jako kawalera ces. austr. orderu korony żelaznej II. klasy według statutów tegoż orderu wynieść najlaskawiej do stanu baronów cesarstwa austriackiego.

— Jego ces. Mość raczył najw. własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. podpułkownika a teraz generała-majora Gustawa Jabłońskiego wynieść najlaskawiej do stanu szlachty cesarstwa austr. z przydomkiem von Wittehohe.

— Jego ces. król. Mość raczył najw. własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. pensyonowanego tytularnego majora Franciszka Arnold wynieść najlaskawiej do stanu szlachty cesarstwa austriackiego.

Sprawy krajowe.

Obwieszczenie.

Magistrat stołeczny miasta Lwowa podaje do wiadomości, że stosownie do §. 8 nowego rekrutacyjnego patentu z dnia 5. grudnia 1848. spis nazwisk wszystkich osób ulegających wojskowej służbie z obwodu miasta Lwowa, przez trzy dni, to jest 26. 27 i 28. b. m. w miejskim urzędzie konskrypcyjnym do przejrzenia złożony będzie, i że termin do wnieśienia reklamacyi na dzień 29. t. m. wyznaczony został. Po upłynieniu tego terminu reklamacye już więcej uwzględnione nie będą.

Termin zaś do losowania później powszechnie ogłoszonym zostanie.

Lwów. 18. listopada 1850.

Karol Hoepflingen-Bergendorf
Prezes magistratu i wydziału.

(Litogr. „Korespondencya austriacka“ o potrzebie czuwania nad teatrem.)

Wiedeń. 18. listopada. Niepodobna zaprzeczyć, pisze litogr. *Kores. austr.*, że pomiędzy wszystkimi zakładami, służącymi ku zabawie publicznej, teatr najpierwsze zajmuje miejsce. Przyjemność bowiem, jaką ten instytut nastęca, nie jest materyalną tylko, a przeto też i obojętną być nie może. Przedmiotem teatru jest idea piękności a najskuteczniejszym środkiem żyjące, wygłaszane słowo; zaczem zostaje on w bezpośrednim związku z dziedziną ducha i uczuć ludzkich, i jak z jednej strony może bez wątpienia wpływ jego być bardzo korzystny i odpowiedny wielkiemu powołaniu jego, tak z drugiej strony zachodzi znowu równie wielkie niebezpieczeństwo, że może bardzo łatwo być nadużytym dla rozkrzewiania niemoralnych i przewrotnych zasad.

Chejniejmy zważyć tylko owe nadzwyczajne skutki połączonego z najwyszukaniejszymi powabami zmysłowemi przedstawiania scenicznego, które złudzeniem swoim uwięza wyteżony wzrok i słuch tysiąca widzów obecnych: a okaże nam się nieodzownie potrzebną ta ostro-
żność, aby wszelkie nadużycie teatru dla celów niecznych ze strony państwa ograniczone zostało.

System represyjny, używany w sprawach druku, okazuje się pod względem teatru nietylko niedostatecznym, ale i niepraktycznym a nawet nie do przeprowadzenia.

Okoliczności połączone z przedstawieniem dzieł scenicznych różnią się też w istocie od owych względów, podług których przyzwolenie lub karygodność pism drukowanych oceniona być może. — Oprócz tego jest wolność prasy w państwach konstytucyjnych środkiem do zastępowania poparcia zdań politycznych, i należy przeto

śluszuje do rzędu praw politycznych. Wszelako przedstawienie sztuk teatralnych niema tego celu, i o ile nam się zdaje, niezechce nikt na prawdę wolność przedstawiania sztuk takich uważać za prawo polityczne. Dopokąd każdemu wolno podawać do druku dzieła swoje, sądzimy, że prawo wolnego wynurzania myśli dostatecznie jest uwzględnione. Jeżeli zaś autor układa dzieło swe w tym celu, aby przez usta aktorów na scenie wygłoszone zostało, natenczas zachodzą całkiem inne względy, które z politycznym prawem wolnego druku weale żadnej niemają styczności. Dla tego też niewahała się nawet sama Francya, ów kraj wolnego druku, w żadnej z licznych konstytucyjnych epok swoich, ograniczać szkodliwy wpływ teatru rozmaitemi środkami zaradczemi.

Także i w Anglii istnieje w tym względzie bardzo ścisły dozór, a pierwszy szambelan tamtejszy ma nieograniczoną władzę nad teatrem.

Rzecz naturalna, że ogólne, stałe i do wszelkich wypadków, jakie w życiu teatralnem zachodzą, zastosowane normy w tej mierze zaprowadzić się nie dadzą. Częstokroć potrzeba w wypadkach takich stosować się jedynie tylko do ducha inteligencyi i do nieuczucia delikatności i przyzwoitości, aby sztuce nie narzucać więzów a oraz ochronić ją od nadużycia i wszelkiego rodzaju wyboczeń.

Aby jednakże wszystkie te wymagania należycie uwzględnione być mogły, byłoby to rzeczą bardzo pożyteczną przydać władzy do pomocy tak zwaną radę przyboczną złożoną z mężów świątliwych i biegłych w tym zawodzie. Taki środek byłby zaiste rękojmią najlepszego i prawdziwego celowi sztuki najzupełniej odpowiedniego czuwania nad teatrem.

(Pięćdziesięcioletni jubileusz.)

Wiedeń. 16. listopada. Wczoraj zaczął się tutaj 50-letni jubileusz, i bardzo licznie uczęszczają już ludzie do kościołów, chcąc korzystać z odpustu jubileuszowego.

(Audyencye u Jego ces. Mości. — Sprostowanie fałszywej pogłoski.)

Wiedeń. 17. listopada. Jego c. k. Mość daje znowu w bur-
gu regularnie audyencyę. Liczba prośb wręczonych Jego ces. Mości osobiście wynosi już przeszło 1150. (Lloyd.)

— Przedwczoraj wieczór rozeszła się tu pogłoska, że Jego Mość Cesarz Ferdynand został śmiertelnie tknięty apopleksją. Jesteśmy w położeniu zaprzeczyć zupełnie tę pogłoskę i dodać, że Jego Mość Cesarz jest w zupełnym stanie zdrowia. (Lit. kor.)

(Kurs wiedeński z 18. listopada 1850.)

Oblig. długu państwa 5% — 93; 4½% — 81; 4% — 71; 2½% — 48. Akcye bankowe 1136. Losy z 1834 roku 186; z 1839 roku 115. Akcye kolei póln. 110½.

Ameryka.

(Wiadomości z Hajti.)

Aleksander, Julius Cezar, Napoleon Soulouque Faustyn I., Cesarz hajtyjski, odebrał już w doskonałym stanie, zamówione w Paryżu atrybuta, insygnia i dekoracye swojej władzy. Poczem obchodził z wielkim przepychem rocznicę swego na tron wstąpienia, i postanowił napaść na St. Domingo, gdzie jak się sam wyraża, chce sobie surowo postąpić. Najdowolniejsze środki są użyte w rekrutowaniu ludzi do armii inwazyjnej. Soulouque zakazał ścinać drzewa mahoniowe, sampache, tudzież inne gatunki, i nałożył cło 25 procent na wywóz wszelkich gatunków drzewa. Kto się nie może wywieźć, ze się trudni jakąś gałęzią przemysłu, musi wstąpić w szeregi armii inwazyjnej lub wyznaczoną liczbę drzewa kawowego zasadzić.

Anglia.

(Posiedzenie tajnej rady. — Przedstawienie ambasadorów. — Familia Orleańska w Windsor. — Kardynał Wiseman. — Sprawa biskupów katolickich.)

Londyn, 14. listopada. Wczoraj o godzinie dwunastej odbyła królowa posiedzenie tajnej rady w Windsor. Obecni byli książę Albrecht, margrabia Lansdowne, lord John Russell, Sir George Grey, lord Palmerston, hrabia Grey, Sir John Hobhouse, hrabia Carlisle, margrabia Clanricarde, pan Fox Maule i książę Norfolk. — Odroczone znowu parlament z czwartku 14. listopada na wtorek 17. grudnia. — Margrabię d'Azeglio, nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra króla sardyńskiego, przedstawił lord Palmerston na osobnem posłuchaniu królowej, a pana Charles Lock Castlake, nowo-
mianowanego prezydenta królewskiej akademii sztuk, którego przedstawił sekretarz spraw wewnętrznych, Sir George Grey, wynieśta Jej Mość królowa na godność kawalera. — Arcybiskup Canterbury jest dziś spodziewany na odwiedziny u królowej w pałacu Windsor. — Familia Orleańska, to jest hrabina Neuilly, księżna Or-

leńska, hrabia Paryża, książę de Chartres, książę i księżna Joinville, tudzież książę i księżna Aumale są również na wizycie w pałacu Windsor.

Kardynał Wiseman zaczął wczoraj regularnie pełnić swe powinności duchowne i odprawił o ósmej godzinie mszę świętą w katolickiej katedrze św. Jerzego w the Fields. Mówią, że tak będzie odprawiał przez cały tydzień. Morning Herald donosi: „Kardynał Wiseman zajmuje się obecnie utożsamieniem pisma, którem myśli swoje własne i swych braci biskupów postępowanie usprawiedliwić. Ma nadzieję, że mu się to niezawodnie powiedzie, bo chce udowodnić, że on i inni biskupi przynajmniej nie bez wiedzy pierwszego ministra przyjęli nadane im przez papieża tytuły. Zdaje się, iż kardynał był tego zdania, że kto mileży, ten zezwala. Przypominamy sobie, że kilka dni przed odjazdem Wisemana do Rzymu czytaliśmy w nadwornym buletynie: „Bi kup Wiseman miał wczoraj rozmowę z lordem John Russel.“ Przyjaciele kardynała utrzymują, że namieniona broszura postawi pierwszego ministra na bardzo przykrem stanowisku; jednakże trudno wierzyć, aby szanowny lord był tak popedliwym i jakowem pismem się skompromitował.“ Ten sam dziennik zawiera następujący list do jeneralnego pocznistrza margrabi Clanricarde: „Milordzie! Niech Wasza Wysokość oznajmi publiczności, co mają czynić urzędnicy pocztowi z listami, adresowanymi do osób, którzy się arcybiskupem Westminsteru“ i „biskupami Birminghamu, Northamptonu, Hexamu, Southamptonu i t. d. tytułowac każą? — Ponieważ Jej Mość królowa nie utworzyła żadnych takich dycezyi w Anglii i Wali, przeto wynika ztąd, że ci biskupi równie jak ich stolice tylko w imaginacji egzystują; dla tego spodziewam się, że wszystkie do takich osób adresowane listy powinny być odesłane nazad z tem prostym nadmienieniem „mylnie adresowane — nie masz zadnej takiej osoby.“ A jeżeli kilka listów tego rodzaju przez pomyłkę istotnie wyexpedyowano, tedy to nie nadaje jeszcze prawa do powtarzania pomyłki. „Biskup z Exeter ogłosił w dzienniku *Guardian* list pasterski do kleru w Plymouth o kwestyi kościelnej. — Ubolewa nad postępami katolicyzmu, które osmieliły papieża do wydania najświeższej buli, lecz daje oraz do poznania, że katolicyzm uważa za mniej niebezpieczny, niż oświecony anglikanizm tegoczesny. Skrzywione stanowisko anglikańskiego kleru, ozięble obchodzenie dni świątecznych itd. są przyczyną, dla czego katolicyzm tak wielkie postępy czyni. „Ubolewać powinniśmy“, mówi biskup, „a nie dziwić się tej oburzonej niecierpliwości, która niejednen tkliwy a do powagi usposobiony umysł zniewoliła, nawet w błędnym systemie rzymskiego kościoła szukać tego, coby choć cokolwiek więcej zaspokajało, niż to, co w domu w anglikańskim kościele widział.“ Z drugiej strony wystąpili na kilku zgromadzeniach przybitych z tem oświadczeniem, że nie będą podzielać zadnej agitacyi przeciw hierarchii katolickiej, jeżeli agitacya nie obierze sobie lepszego powodu do sporu, jak tylko duchowną supremacyę królowej. W imieniu wolności kościoła, w imieniu wolnego czytania biblii i bronią czysto umysłową, a nie karnymi ustawami, należy pokonywać hierarchyę papieską. W pobliżu Cheltenham oświadczyli mieszkańcy wielkiej parafii kościelnej, że zostaną przybitych, jeżeli pewne tyczące się służby bożej zwyczaje anglikańskiego kościoła, wkrótce zniesionemi nie będą.

(„Globe“ o postępowaniu Anglii w sprawach niemieckich.)

Ministryalny dziennik *Globe* wyraża się o postępowaniu Anglii w sprawach niemieckich jak następuje: „Jeżeli by najsmutniejsze obawy się ziściły, wtedy ani o powinności Anglii ani o jej sympatyi wątpić nie można. Jej stanowiskiem jest ścisła i godna neutralność w kwestyi, od której zawsze daleko się trzymała; atoli sympatye narodu nie są związane powinnościami tamującemi czynność gabinetu. Sato liberalne, a my możemy dodać, narodowe sympatye, które ukrywać, znaczyłoby zdradzać honor angielski. Jesteśmy zaś przekonani, że one nie są niezgodne z utrzymaniem naszego neutralnego stanowiska, lub z wykonaniem tego sprawiedliwego i koniecznego wpływu, który możeby nawet jeszcze teraz zgrozę kontynentalnej wojny złagodzić, albo odwrócić zdołał.“ (P. St. Ans.)

Francya.

(Pocztą francuską z d. 13. listopada.)

Paryż, 13. listopada. Komisya inicjatywy parlamentarnej, postanowiła z najwyższą ścisłością postępować w rozpoznawaniu wniosków, które jej przedłożone będą.

Słychać, że w skutek przyrzeczeń, danych we wczorajszym poselstwie prezydenta, ma partya umiarkowanych zamiar zbliżenia się. Dzisiaj już spostrzeżono kilku jej członków, a między innymi pana Beaumont, w przedpokojach pałacu Elysée, gdzie ich dawno nie widziano.

Według nadesłanej tutaj depeszy urzędowej padły wybory w Genewie na konserwatystów.

Wczoraj rozpoczął się proces przyaresztowanych w *rue Michel le Conte*. reprezentantów asocjacyi robotników, i będzie dziś dalej toczony. Miało się okazać, że zgromadzenie to nie miało żadnych zamiarów politycznych, tylko czysto zarobkowe.

Prefekt policyi przesłał do dziennika *L'Ordre* sprostowanie, według którego sprawce domniemanego spisku, który z prezydentem frakcyi decembrystów jest jedna i tą samą osobą, „jako znanego do brze policyi legitymistę“ oznaczono.

(Uczta w Elysée. — Poseł sardyński do Turynu.)

Paryż, 14. listopada. W pałacu Elysée była wczoraj wielka uczta. Widziano tam pana Molé, ministra wojny, jenerałów Bar,

Rapatel, Laverderies i Descarrières. Po uczcie były pokoje, na które wielu dyplomatów i kilka dam przybyło. Soirée trwała aż do późnej nocy.

Poseł sardyński, hrabia Pralormo odjechał z urlopem do Turynu. Podczas jego niebytności załatwia jego syn sprawy poselstwa.

Holandya.

(Dekret królewski.)

Haga, 12. listopada. Dziennik *Staatscourant* ogłosił królewski dekret, który zgodnie z ustawą z dnia 8. sierpnia 1850 postanawia, żeby z hamburskimi i austryackimi okrętami w portach holenderskich i w koloniach, wyjąwszy na wybrzeżach Indjów wschodnich, podobnie jak z domowemi okrętami postępowano.

Szwajcarya.

(Stan policyjny.)

Berna, 11. listopada. Terazniejszy stan tego kantonu, aczkolwiek powierzchownie jeszcze spokojny i cichy, jednakże do stanu wojennego zapewne jest podobny. Kraj podzielony jest na dwa nieprzyjazne obozy. Każda partya ma swoja zupełną organizacyę i znanych swych przewodzców, potrzeba tylko hasła tych ostatnich, aby się walka rozpoczęła. Na teraz nie można się wprawdzie obawiać gwałtownego wybuchu, i owszem zdaje się, że radykaliści zamierzili sobie, ile możności na prawnej drodze dojść do celu. Jeżeli się im powiedzie, co przy wielkiej czynności ich bardzo łatwo być może, na przyszłych wyborach kompletujących w wielkiej radzie uzyskać ośm lub dziesięć głosów, to będą mieć znowu większość, a wtedy rząd byłby zmuszony usunąć się. Jeżeli na tej drodze nie dopięli swego zamiaru, to zamysłują zebrać 8000 podpisów, które zażądają, aby ludowi przedłożono do rozstrzygnięcia kwestyę, czy nie należałoby natychmiast przedsięwziąć zupełnego odnowienia wielkiej rady. Tymczasem agitacya postępuje nieprzerwanie, tłumaczy na źle i powstaje na każde, choćby najnaturalniejsze rozporządzenie rządu, używa prasy w sposób, który jej bynajmniej nie przynosi zaszczytu, i zakłada stowarzyszenia, których zamiarem jest, lubo tego publicznie nieobjawia, podkopać rząd i obalić.

Włochy.

(Ostatnia pocztą z Włoch.)

Turyn, 13. listopada. Dość burzliwem było owe posiedzenie izby deputowanych, na którym szło o upoważnienie rządu do dalszego poboru podatków na rok 1851. Tylko powaga hrabi Cavour, który z tej sprawy zrobił kwestyę zaufania, i wpływ przyzującego Pinelli, który wniósł przejście do motywowanego porządku dziennego, zdołały usmierzyć burzę. Jeżeli się zważy, ile rząd piemontki przykłada starania by schlebiać zachęciom partyi unitaryczno-liberalnej, a z drugiej strony owe nieugięte nieprzyjazne postępowanie silnej opozycyi, tedy wnosić można, że ta opozycya zawsze jeszcze mniema, że ministryum jeszcze nie osiągnęło kresu możliwości, i z planami się nosi, które przed jej później wprowadzić muszą rząd w bardzo przykre położenie. Opozycya powodowała się nie tylko niedowierzaniem finansowem, to było oczewistym, zważywszy, że żadna niezachodziła wątpliwość co do upoważnienia do dalszego poboru, i że nawet zaciekły deputowany Lanza w tym względzie oświadczył swoją gotowość. Ale lewa strona chcąc pozwolenie wydatków zostawić *in suspensio*, miała na celu tylko zapewnienie sobie w obec rządu środka przymusowego, mianowicie na wypadek, gdyby rząd w kwestyi kościelnej albo jakiej innej obrął drogę niezgodną z zamysłami opozycyi. Rząd piemontki znajduje się z własnej winy w fatalnem położeniu wszystkich tych rządów, które przeciw nieprzyjaznym zasadom niewystępują stanowczo i zbrojnie, lecz z niemi wchodzą w układy, a przez system pobłażania spodziewają się ująć większym trudnościom. Ze podobna kalkulacya z gruntu jest fałszywą, to dowodzą dzieje wszystkich czasów. — Z Lugano w kantonie Ticino nadeszła wiadomość, że licznym węgierskim i włoskim wychodźcom wzbroniono dalszy pobyt z powodu ich niegodnego zachowania się. Były minister oświecenia p. Mameli, mianowany został radcą Stanu.

Florenceya, 12. listopada. Wczoraj otwarto w zwykły sposób trybunały. Między mowami mianemi przy tej sposobności odznaczała się mowa jeneralnego adwokata Samminiatelli, który na posiedzeniu najwyższego trybunału kasacyjnego mówił o stałości posad sądowniczych i o niezbędnej potrzebie rozłączenia władzy sądowniczej od administracyjnej.

Neapol, 6. listopada. Przed kilkoma dniami czuć się dało w Reggio kilkakrotne lekkie wstrząśnienie ziemi. — Feldmarszałek Diego książę Gignatelli Ruffo umarł po długiej chorobie.

(Lit. Oe. Cor.)

Niemce.

(Wydział stanowy ma się zebrać)

Sztutgarda, 10. listopada. Gimach stanowy ciągle jeszcze wojskiem obsadzony, jednakże wydział rozwiązanego krajowego zgromadzenia nie powazył się już odbywać w nim dalszych posiedzeń, tylko w prywatnym domu się zgromadził. Pierwsza jego czynnością było ogłosić drukiem nieprzyjęty do króla adres, który tak do dziennika *Beobachter* załączono, jako też przez pojedynczych deputowanych pomiędzy ludem w obwodach rozpowszechniono. Co się tyczy wydziału zwołanego przez rząd z dnia 10. sierpnia z. r., podobno niesprawdził się początkowy domysł, że on się nieukonstytuuje. Przy najmniej zapewniają teraz, że nie tylko członkowie izby pierwszej,

to jest prezydent książę Hohenlohe - Langenburg, hrabia Rechberg i książę Waldburg - Wolfegg - Waldsee, lecz także czterech członków izby drugiej usłuchają wezwania. W taki sposób wydział byłby dostatecznym do powzięcia uchwały i mógłby obciążyć administrację dług państwa wraz z kasą, co dla rządu byłoby zewszeczmiar najdogodniej. Nie wstąpią do wydziału, prezydent izby drugiej, Murschel, Wiest i Rödinger. Zebranie się wydziału przyłoży się niezawodnie do uspokojenia wierzycieli państwa.

(Wiadomości potoczne.)

Wszystkie pruskie oddziały wojskowe opuszczają niezawodnie w. księstwo badenkie. Według doniesień *Manheim. Jour.* wychodzą Prusacy również i z twierdzy Rastatt, zaczem w Badenickim niebędzie już wkrótce żadnego żołnierza pruskiego.

Poświęcenie arcybiskupa w Kolonii na godność kardynalską odbyło się 12. b. m. z wielką uroczystością.

J. Mości król Bawarski powołał nanowo p. v. d. Tann do służby w dawniejszym stopniu jego jako podpułkownika, i mianował go zarazem swym fligel-adjutantem. (Ll.)

(Sprawy szlezwig-holsztyńskie.)

Rendsburg. 15. listopada. Wczoraj zrana wyruszyło około ośm kompanii naszej (szlezwickiej) awangardy wraz z kilku działami w trzech kolumnach do Selk, Holm i Kochendorf na rekognoskowanie. Dwie kolumny spędziły dniście forpocztę z łatwością, trzecia jednak natrafiła po tamtej stronie Breckendorf na większy opór ze strony nieprzyjaciela. Przyszło tam do utarczki, w skutek której Duńczycy się cofnęli, a 5ciu z nich dostało się nam do niewoli. — Czyli i wiele Duńczyków poległo lub zostało rannych, o tem niemożemy nic jeszcze donieść. Z naszej strony mamy rannych 7, w poległych żadnego. Zatrucili się tylko porucznik Siemens z 11go batalionu, i muszketier Kimpel z Altony, znany jako malarz i śpiewak. Potąd nie można się było dowiedzieć, czyli pomienieni dostali się Duńczykom do niewoli lub nie. (D. R.)

Tureya.

(Wiadomości potoczne z Konstantynopla.)

Konstantynopol. 8. listopada. Stan Egiptu zdaje się być bardzo nieporadny, a Abbas Basza okazuje się tak niezdolny do rządów, iż porta zamierza (jak mówią) z podjęty mściwego exministra Artim Beja) mianować na jego miejsce Said Basze, najstarszego syna Mehemed Alego, z kąd zapewne przyjść musi do nowych nieporozumień. Syn pomienionego wicekróla starał się tu o rękę jednej z córek sultana, lecz mu odmówiono. Mówią, iż to staranie się było tylko pozorne, dla ukrycia wcale innych zamiarów. — Sir Stratford-Canning zwiadał z rodziną swoją klasztor na górze Athos, co dało wiele do mówienia. Jak wiadomo nie cierpi pobożność tych mnichów bliskości osoby płci żeńskiej, posuwając skrupuły owe w tej mierze tak dalece, iż nawet stroni od zwierząt rodzaju żeńskiego. Tą razą jednak doznały małżonka i córki posła szczególniejszego wyjątku; mnisi dozwolili im zwiedzić wewnątrz klasztoru, i podejmowali ich gościnnie. — W kwestyi internowania czyniła Anglia nowe u Austrii kroki. Zdaje się wszakże, iż Turcy przewidzieli lepiej skutek podobnych negocjacji, bowiem kazano pomieszkania wychodźców znów wyporządzić, co wskazuje na zimowy jeszcze pobyt ich w Kutahia.

(Depesza telegraficzna.)

Zara. 14. listopada. (Dep. tel.) Od czasu poddania się miasta Mostar nie zaszło tam nic nowego. Omer Basza przytłumił wybuch na nowo w Posawina powstanie; pod Wranduk pobito około 5000 rokoszan, 150 z nich poległo na miejscu, a 200 rannych dostało się do niewoli. Miasto Wranduk zajęte, a przyległą włość Zepse spalono jak mówią na rozkaz seraskiera. Uwieszono jednego urzędnika za rozszerzenie pism podżegających. Słychać przytem, iż między forpocztami Kawas Baszy a seraskiera zaszła dnia 10. pod Kognic nowa utarczka. Młyny prochowe pod Sarajewo zburzono na rozkaz Abdi Baszy. (Aus.)

Rzecz domowa.

Protokół

trzydziestego drugiego posiedzenia Wydziału miejskiego stołecznego miasta Lwowa dnia 17. paźdz. 1850.

Przewodniczący: W. Karol Höpflingen-Bergendorf.

Sekretarz: L. Roszkiewicz, praktykant konceptowy magistratu.

Początek posiedzenia o pół do 6. godz. po południu.

1. Po odczytaniu i przyjęciu sprostowanego w jednym ustępie protokołu z posiedzenia ostatniego zapytał członek wydziału dr. Tarnawiecki przewodniczącego o skutek propozycji wydziału dotyczącej mianowania nauczyciela przy miejskiej szkole trywialnej u św. Maryi Magdaleny, tudzież dyrektora miejskiej szkoły głównej.

Na oznajmienie prezydującego, iż c. k. rządy krajowe w przychyleniu się w zupełności do propozycji wydziału, nauczycielom przy szkole u św. Maryi Magdaleny Mikołaja Ustrzyckiego, zaś dyrektorem szkoły głównej Karola Browicza mianowały, wniosł dr. Tarnawiecki podziękowanie prezydującemu za silne poparcie uchwały rady miejskiej u c. k. rządów krajowych. — Na co całe zgromadzenie przewodniczącemu podziękowanie swoje wynurzyło.

2. Prezydujący uwiadamia, iż według postanowienia ministerstwa oświecenia za przyczynieniem się Jego Excelencyi Namiestnika

kraju, w stołecznym mieście Lwowie z początkiem listopada r. b. trzecie gimnazjum otworzonym, i na sposób zachodnio-galicyskich gimnazjów urządzonym będzie. Zawiadomienie o dobroczynnym pomnożeniu naukowych zakładów w stolicy naszego kraju przyjęto z uczuciem wdzięczności i uchwalono na wniosek księcia Sapiehy, złożyć Jego Excelencyi w imieniu wydziału najczulsze podziękowanie.

3. Prezydujący odczytał reskrypt c. k. prezydium rządów krajowych w skutek wezwania p. ministra spraw wewnętrznych pod dniem 25. września 1850 do l. 11396 wydany, zalecający mu zawiadomić radę gminną, iż Jego c. k. Mości z powodu doniesienia o utworzeniu we Lwowie miejscowego funduszu inwalidów, noszącego Imię Frańciszka Józefa, tudzież o udzieleniu wsparcia kilku inwalidom z tegoż funduszu na dniu 18. sierpnia 1850 jako w urodziny Jego c. k. Mości i o proźbie przez deputację rady gminnej dnia 18. sierpnia wyrzeczonej, ażeby Jego c. k. Mości miasto Lwów Swoją najwyższą bytnością uszczęśliwił, najwyższą Swoją zyczliwość z tem zapewnieniem oświadczyć raczył, że także i Jego c. k. Mości zyczeniem jest, skoro tego względy na dobro państwa dozwolą, miasto Lwów odwiedzić. — Doniesienie to przyjęło zgromadzenie z uczuciem najwyższej wdzięczności.

4. Z zadowoleniem wysłuchano także odczytane pismo komendanta c. k. pułku hr. Negent wyrażające mieszkańcom Lwowa za ich skuteczny udział w utworzeniu funduszu inwalidów, i za wsparcie kilku pułkowych inwalidów wykonane w dzień urodzin Jego c. k. Mości, najwyższe dzięki tegoż całego pułku.

5. Dziękczynną odezwę rady miasta Krakowa za objawiony ze strony rady gminnej lwowskiej udział nad nieszczęściem, którem Kraków przez pożar dotknięty został, przyjęło zgromadzenie z widocznym wzruszeniem. Przytem oznajmił prezydujący, iż zasilek dotychczas do Krakowa odesłany, wynosi oprócz odzienia 8200 zr. m. k. 5 Duk. i 2 rubli, i że składki ciągle się z żywym udziałem odbywają.

Referent radcu Ziotecki.

6. Sprawozdanie magistratu tudzież sekcji finansowej, wedle którego wypuszczono i z dniem 24. czerwca 1850 oddano p. Bonifacemu Żędzianowskiemu w dalszą sześćioletnią dzierżawę należące do funduszu kalek u ś. Łazarza dobra Malechow za opłatą rocznego czynszu dzierżawnego 1555 zr. m. k., potwierdza wydział, zważywszy, że oferta p. Żędzianowskiego przenosi cenę wywołania o 50 zr. m. k.

7. Na wniosek sekcji finansowej i magistratu w przedmiocie wypuszczenia w arendę propinacji w Brzuchowicach Leibowi Haber za opłaceniem rocznego czynszu 270 zr. m. k. na lat trzy, t. j. od 1. listopada 1850 do ostatniego października 1853 wydział zgadza się, ponieważ oferta ilość dotychczasowego czynszu o 4 zr. m. k. rocznie przenosi.

8. W przedmiocie opłaty przywozu tudzież cen drzewa opałowego z miejskich lasów uchwalono:

a) wykaz drzewa na opał w roku 1850-51 potrzebnego przez zarząd gospodarski przedłożony, i przez departament rachunkowy miejski sprawdzony przyjąć, i do kontroli przy wydawaniu drzewa dla magistratu i miejskich zakładów, członka wydziału pana Sieradzkiego nadal przeznaczyć;

b) od zaproponowanej sprzedaży pozostać mogącego drzewa w drodze licytacji odstąpić, natomiast od 1. listopada r. b. przy obstawianiu wektrantów z gmin miejskich wsi — tudzież przy bezwzględnej licytacji ceny za przywóz drzewa podwyższyć, mianowicie:

z lasów w Wybranówce:

za sąg niż. aust. drzewa łupanego grabowego i bukowego z 4 zr. 42 kr. na 5 zr. 12 kr. m. k.

za sąg okrągłaków grabowych i bukowych z 4 zr. 20 kr. na 4 zr. 48 kr.

za sąg drzewa olchowego i osikowego z 3 zr. 15 kr. na 4 zr.

z lasów w Brzuchowicach:

za sąg n. a. drzewa osikowego łupanego i okrągłaków, tudzież gałęzi z 1 zr. 50 kr. na 2 zr. m. k.

z lasów w Brzuchowicach bliżej leżących:

za sąg n. a. drzewa łupanego sosnowego i osikowego, tudzież okrągłaków i gałęzi z 1 zr. 36 kr. na 1 zr. 40 kr. m. k.

c) Podług tego ceny drzewa opałowego na rok 1851 ustanowić jak następuje:

Za sąg bukowego i grabowego łupanego 12 zr. — kr. m. k.

„ „ dębowego i brzożowego „ 9 zr.

„ „ sosnowego „ 8 zr.

„ „ osikowego „ 6 zr. 30 kr.

„ „ okrągłaków bukowych i grabowych 9 zr.

„ „ okrągłaków brzożowych, dębowych i olchowych 8 zr.

„ „ okrągłaków sosnowych . . . 6 zr.

„ „ okrągłaków osikowych . . . 4 zr. 30 kr. m. k.

zaś ceny drzewa gałęziowego (*Birtelholz*) mają pozostać jak dotąd, ponieważ to drzewo tylko dla biednych jest przeznaczone.

9. W skutek wezwania c. k. krajowej dyrekcji finansów w celu odstąpienia bezpłatnie gruntu na wybudowanie fabryki cygarów we Lwowie, tudzież dostarczenia z miejskich cegielni potrzebnej na ten cel ilości cegieł za umiarkowaną cenę — na zasadzie sprawozdania sekcji finansów i magistratu, zważywszy korzyści, jakie przez utworzenie fabryki takowej dla mieszkańców miasta Lwowa wynikną, uchwalono c. k. skarbowi następujące uczynić wnioski:

a) że gmina miasta Lwowa jest przychylną, c. k. skarbowi do wybudowania fabryki cygarów grunt między miejską szkółką drzewek i strumykiem w czwartej części miasta przy ulicy piekarskiej leżącej, w objętości jeden morg wynoszący bezpłatnie na tak długi czas odstąpić, jak długo mający się wystawić budynek rzeczywiście do fabrykacji cygarów używany będzie. Gdyby zaś ów budynek inne przeznaczenie otrzymał, wówczas c. k. skarb winien będzie od owego gruntu odpowiedny czynsz gruntowy miastu odpłacać;

b) że gmina nie produkując cegiel pod własnym zarządem, niemoże dostarczenia takowych za umiarkowaną cenę przyobiecać, jednakowoż nie jest od tego, w razie gdyby c. k. skarb dzierżawcą miejskiej cegielni p. Kreise zapewnił, iż potrzebną do wybudowania fabryki, tudzież przybocznych budynków ilość cegieł za opłatą 13 zr. m. k. od 1000 sztuk wraz z odstawa od niego pobierać będzie, temuz dzierżawcy posesyję cegielni u św. Zofii na dalszy czas lat trzech za opłatą mniejszego tylko 300 zr. rocznie wynoszącego czynszu przydłużyć. Gdyby zaś c. k. skarb pod własnym zarządem cegły produkować postanowił, wówczas miasto jest przychylnem c. k. skarbowi na ten cel miejską za stryjską rogatką leżącą cegielnię na czas trwania budowy pod następującymi warunkami bezpłatnie odstąpić:

- 1) że żadnych reparacji ze strony miasta wymagać się niebędzie;
- 2) żeby c. k. skarb cegielnię od ognia zabezpieczył, i
- 3) żeby po ukończeniu budowy cegielnia jeżeli nie w lepszym, to przynajmniej w tym stanie miastu oddana była, w jakim przy zdaniu inwentarnie opisana i oszacowana będzie;

c) nakoniec postanowiono, zwrócić c. k. skarbu uwagę na realność pana Karola Kiselki pod Nr. 321 i 322³/₄, położoną, względem nabycia lub nabycia tejże w celu przyspieszenia fabrykacji cygarów; tudzież na grunt miejski do domu Nr. 384⁴/₄, należącej, obecnie w dzierżawie p. Antoniny Koblańskiej będącej, pod warunkami w punkcie do a) wytkniętymi; szczególnie zaś propozycyę p. Kiselki co do sprzedaży jego realności silnie wesprzyć, ponieważ zatrudnienie robotniczej klasy jest bardzo naglącem, a przeto zaprowadzenie fabryki jeszcze w ciągu tej zimy nader pożądaną byłoby rzeczą.

Referent radzca Baumann.

10. Na wniosek Magistratu tudzież sekcji finansowej, w skutek udowodnionej sanitarnie nieudolności do pełnienia nadal służby, postanowiono, szeregowego straży przy aresztach miejskich, Antoniego Gigiel, po upłynieniu 21 lat jego służby prowizyonować, naznaczając mu wedle odnośnych przepisów jako prowizyę po 10 k. m. k. dziennie.

11. Rezultat licytacji odbytej w celu dostarczania w roku 1851 żywności tudzież chleba dla aresztantów miejskich i korekcyonistów, wedle której Leib Menkes dostarczanie potraw dla korekcyonistów za 4865 złr. 2²⁵/₁₀₀ kr., zaś dla miejskich aresztantów za 2130 złr. 20 kr. m. k., następnie Moses Jonas dostarczanie chleba dla korekcyonistów za 2854 złr. 16⁴⁰/₁₀₀ kr., zaś dla miejskich aresztantów za 2368 złr. 11⁶⁰/₁₀₀ kr. m. k. otrzymał; wydział zwazywszy, iż całkowita suma 12,217 złr. 50²⁵/₁₀₀ kr. m. k. wytkniętej ceny wywołania 15,019 złr. 48¹⁰/₃₁ kr. m. k. o 2801 złr. 58⁹/₁₂₃ kr. m. k. nie dochodzi, na przedstawienie Magistratu tudzież sekcji finansowej co do aresztantów miejskich stanowczo zatwierdza, zaś co do korekcyonistów zatwierdzenia od c. k. rządów krajowych przez Magistrat zasiągnąć postanawia. Podług tegoż licytacyjnego rezultatu wypada na jedną 2 funty wynoszącą porcyę chleba po 3¹⁰/₁₀₀ kr., a za jedną porcyę strawy (do której trzy razy na tydzień mięso wchodzi) po 2²⁰/₁₀₀ kr.

Referent radzca Gregorowicz.

12. W skutek przedstawienia Magistratu tudzież sekcji finansowej udziela się prawo obywatelstwa lwowskiego: 1) p. Janowi Kolinnek, na profesyę cukiernictwa; 2) p. Antoniemu Boziewiczowi, na handel korzenny i materyalny; 3) p. Alfredowi Reiss, na handel korzenny i materyalny; 4) p. Franciszkowi Hutter, na profesyę złotnika; 5) p. Michałowi Zabkaj, na profesyę stolarską; 6) p. Józefowi Skowron, na profesyę stolarską; 7) p. Józefowi Dawidowskiemu, na profesyę rymarską -- za opłaceniem przynależytej taksy.

Następnie przyjęto w związek gminy p. Walentego Nitkę, demokrację strojami damskimi, niemniej jego żonę Franciszkę z upoważnieniem do zarabkowania strojami damskimi (Marchande de Modes).

Referent radzca Teodorowicz.

13. Wniosek Magistratu tudzież sekcji budowniczej, ażeby na podstawie podanych przy licytacji korzystnych cen dostarczenie potrzebnych w roku 1851 różnych robót dla miasta, mianowicie dostarczenie robót stolarskich Kasprowi Nowosielskiemu za opuszczeniem 5 odsetek; robót ślósarskich Filipowi Arend z opuszczeniem 10¹⁰⁰/₁₀₀; robót lakierniczych Abrahamowi Mojżeszowi Wandel, z opuszczeniem 65³/₄ odsetek; robót szklarskich Elkune Schoen za 6³/₄ odsetek; robót konopianych Jonaszowi Lukach za 33¹/₃ odsetek; robót blacharskich Abrahamowi Linder za 40 odsetek; robót mularskich Koplowi Teteles z opuszczeniem 15¹/₂ odsetek poruczyć; — zaś względem dostarczania robót ciesielskich i bednarskich, ponieważ w pierwszym względzie zaden przedsiębiorca się nie zgłosił, w drugim zaś względnie oferta Wojciecha Olbińskiego wysoko wypadła, nową licytację rozpisac — wydział przyjmuje.

Referent sekretarz magistr. Kuryłowicz.

14. W przedmiocie załatwienia wydatków z powodu rozpocząć się mającej konskrypcji, w skutek przedstawienia Magistratu i sekcji

wojskowości zezwolono dla 10 dyurnistów na czas trwania konskrypcji dyurnum po 45 kr. m. k.; następnie dla introligatora Kostiak za dostarczenie potrzebnych na arkusze konskrypcyjne kompatur po 48 kr. m. k. od jednej kompatury, nakoniec wydatek na rekwizyta do pisania i na światło dla komisji.

15. Na zasadzie przedstawienia Magistratu tudzież sekcji wojskowości przychylnono się do wniosku, ażeby w kamienicy p. Jana Leszczyńskiego pod Nr. 514⁴/₄ położonej, 3 pokoje wraz z meblami i stajnią do wysiadywania c. k. oficerów, tak zwane *Absteigquartier* na dalszy rok, t. j. od 1go listopada 1850 po koniec października 1851 za opłatą zmniejszonego rocznego czynszu 280 złr. m. k. najęte były.

Koniec posiedzenia o pół do 8 godziny wieczór.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z 22. listopada.)

Lwów. Na naszym targu dzisiejszym płacono za korzec pszenicy 21r. 45k.; żyta 15r. 15k.; jęczmienia 10r. 52k.; owsa 6r. 45k.; hreczki 10r. 52k.; cetnar siana sprzedawano po 4r. 11k.; okłotów 3r. 45k.; — sag drzewa bukowego kosztował 35r., dębowego 30r., sosnowego 26r. 15k. i korzec kartofli 5r. 20k. w. w. Reszta w cenach dawniejszych.

(Ceny targowe w obwodzie Tarnopolskim.)

Tarnopol. 16. listopada. Od 1. do 16. bieżącego miesiąca sprzedawano na targach w Tarnopolu, Trembowli i Zbarażu w przecięciu korzec pszenicy po 16r. 45k. — 17r. 30k. — 16r.; żyta 12r. 30k. — 12r. 30k. — 12r.; jęczmienia 9r. 7k. — 8r. — 8r. 5k.; owsa 4r. 33k. — 5r. — 4r.; hreczki 9r. 2k. — 6r. — 8r.; kartofli 4r. 10k. — 2r. 30k. — 3r. Za cetnar siana płacono 3r. 45k. — 3r. — 4r. 40k.; welnę 217r. 30k. — 0 — 216r. 40k.; nasienia konieca tylko w Tarnopolu 45r. Sag drzewa twardego kosztował 30r. — 9r. — 18r. 45k., miękkiego 24r. — 8r. — 16r. 30k. Funt mięsa wołowego 8¹/₂k. — 8k. — 6¹/₂k. i garniec okowity 3r. 35k. — 4r. — 3r. 20k. w. w. Kukurudzy nie sprzedawano.

Kurs lwowski.

Dnia 23. listopada.

W monacie konwencyjnój.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	41	5	47
Dukat cesarski	5	46	5	52
Półimperyal zł. rosyjski	9	59	10	5
Rubel śr. rosyjski	1	56	1	57
Talar pruski	1	46	1	48
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	25	1	26
Galicyskie liaty zastawne za 100 złr.	91	—	91	50

Dnia 22. listopada 1850, w kasie Instytutu kredytowego kupiono listy zastawne po 91 kr. 30 za 100; — przedano po 92 za 100.

(Kurs wekslowy wiedeński z 18. listopada.)

Amsterdam 177 p. 2. m. Augsburg 126¹/₂ p. uso. Frankfurt 126¹/₂ l. 3. m. Genua 145¹/₂ l. 2. m. Hamburg 187³/₄ p. 2. m. Liworno 123¹/₂ l. 2. m. Londyn 12.28 p. 3. m. Medyolan —. Paryż 148¹/₂ l. 2. m. Agio dukata ces. 33. Napoleondor 9.59. Szufryn. 17.15. Agio srebra 25¹/₂.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. listopada. PP. Sikorski Seweryn, z Manasterzec. — Padlewski Aleksander, z Dolhego. — Rozwadowski Józef, z Jagielnicy. — Malczewski Stanisław, z Czesnik.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. listopada. Hr. Miaczyński Maciej, do Łoczowa. — PP. Zagórski Wicenty, do Czech. — Kruszyński Henryk, do Jaworowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. listopada :

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	27 " 8 " 4	+3°	+6°	poł.-zach.	pochm.
2 god. zr.	27 10 3	+6°	+3°	zachodni	" mgła
10 g. w.	28 0 2	+4,4°		cicho	pogod.

TEATR.

Dis: na ber effis p. Bervison, krotochwila niemiec.: „**Paperl.**“
W **poniedziałek** w dzień Ś. Katarzyny na dochód pogorzalców Krakowa **Bal** na strzelnicy.

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 23. listopada 1850 roku następujące pięć numerów:

3. 63. 50. 67. 74.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 7. i 21. grudnia 1850.